



22190

III

Mag. St. Dr. P

Mf. 5810.

Inzelon

Gawianowskiego Wawognęca: Sześciu prępie
do błogosławioncy niewinności Józef. Jana Ansel-
ma Wileńska, Księdza Trakiego.

L. d. t. dec 21

Stara herbowa Janu Anz. Wileńska.

1638.

— 1640.

PANEG. et VITAE

Polon. Fol.

AE. 1595.

W
C

P

pogod

zalu

daie,

K.A.

go Pr

wym

presen

slom

ciezan

dopu

ktorz

ciezan

ciezko

niaty

naiaz

ga; i

teczni

sturn

smutk

podat

na cni

flawit

blozos

snego

swiat

Nie p

tość, n

myn t

Do Iasnie Wielmożney Iey Mości Pamiey

W Zuzanny Korwinowney

Gostrowskiej / Wilczkowskiej / Kaskellanowskiej

Trockiej / Osmianskiej / Wiskipskiej /

re. Starobóckiej

PO oddanym nie danych czasow, powinnych też, żałosnym czynszu, Iasnie Wielmożney RODZICIELCE: ledwie płaczliwe oczy osychać poczęły, ledwie rzenliwe serce nieco pogody przyymować zamyslało: alisci nowych też, nowego żalu boyna materia, nieważna śmierci srogosc sercu Twemu podać, Iasnie Wielmożna a mnie Miłościwa PANI TROCKA. Kiedy ścisłym przysięgę przyjaźni zwiaskiem złaczonego Przyjaciela, z oczu twoich y liczby żyjących porwanego, grobowym cieniem smutno przyodzianego, Matżeńskim oczom y sercu prezentuję. Żal z zalem, tzy z tżami się taczac tesklnym myślom z uśm. wicżney gorzkości wynurzyć się nie daia: a ciężar po ciężaru na żalosne serce walać, wytchnąć y wypocząć onemu nie dopuścić. Prawda bowiem co, mędrzec Rzymiski powiedział: iż którzy żyć komu wielka pociecha y ozdoba bywaia, cięższym ciężarem zostaić umieraiac. Nie iednegoby lubo męzne serce taka ciężkość do ziemi nakłoniła; nie iednegoby o ziemi uderzyta. Wspaniały iednak umysł Twój, tak, potężnym nieprzyjaznego szczęścia nalażdom dostawa; tak nie unieśiona ciężaru tego wielkość dźwiga; iż y serdecznego żalu, prawey przyjaźni powinny dług, dostatecznie wypłaca; y oraz ostatnim prawie przeciwney fortuny Sturmem niedobytym się być pokazuje. Iakoż, lubo wielka stuśnego smutku materia, Iasnie Wielmożnego Matżonka żalosne zęście podało, nie mnieysza iednak żalosnym sercom pocieche nieśmiertelna cnota tego stawa, a z tad dobra wiecznego szczęścia nadzieia zostawia. Uleciał z Herbowa Strzata swoia, a przy požadany błogostawionej wieczności celu szczęśliwie stanął. Cokolwiek żalosnego w oczach naszych stoi, chmurny obłok iest, iasnego wieczney światłości Stoń, a lubo nam niedożyłzanego onemu zaćmić nie może. Nie pierwszy też raz zamsna szczęściu ludzkiemu śmierci niewyżyłość, na tak żalosny widok ciebie wywabia: nie pierwszy raz ciemyn ten apparat noca swoia, smetne oczy przeraża. Widzia-

łaś

Łaś w Iaśnie Wielmożnym a walecznym W. X. L. Hetmanie, Woi-
ewodzie Smolenskim, Rodzicu Twoim podobna odmiane: którego
Ojczyzna maiać, ani odważnych Camillow, ani wojennych Anniba-
low, ani wielkich Alexandrow zuchwałeży starożytności nigdy nie
zayrzata. Widzi Łaś w Iaśnie Wielmożnym Woiewodzie Smo-
łeskim Rodzonym Twoim; o którego dzielności, mądrości, y wymo-
wie, coby wielki on a iedyny naszych wiekow, Krolow y Monarchow
Phenix, Władysław IV. rozumiał, iawnie dać znać; gdy do
Krolestwa Francuskiego wielką a poważną Legatiam jego dzielności
polecił. Widzi Łaś na koniec w wielkiej oney Heroinie Iaśnie W.
Rodzicielce Twoiey, równą odmiennego szczęścia nietrwatość; a tak
serce wielu y wielkich domowych utrat znoszeniem umocnione żadne-
mu nieszczęściu zwycięstwa nad sobą dać nie może. Opatrzył Cię
też Pan Nanyższy w zamiane osobliwą pociecha, a podpora Wiel-
możnego Domu tego: Potomkiem mówię, w którym już wynikające
przysły zachności, y Rodzicielskich cnot znaki, iako w buynym
knieście pewna o pożądanym wszelkiej ozdoby owocach nadzieie czy-
nia. Tać u st (mowi Konstancya Cesarza Panegyristes) Rodzicom
nieśmiertelność, Syn podobny. Maś tey nieśmiertelności pewny
zadatek, w którym zarowno z Iaśnie Wielmożnym sławney pa-
mieci Matzonkiem, żyć nieśmiertelnie będzieś. Nie omyla się na-
dzieie życzliwych Przyjaciół: nie omyla się Iaśnie Wielmożnego
Domostwa tego umiżonych służebnikow uprzejme vota y zadze.
Miedzy ktoremi ia się też za nanyższego znaiac, że iakazkolwiek
praca moie do rak Własności Iaśnie Wielmożney a mnie wielce
Miłosciwey Paniey pokornie przynosi. Nie wzgardziś (mam
nadzieie) uprzejmym, y na wszelkie usługi Prześwietnego Domu
tego powolnym, y gotowym affektem moim: a nie z wysmienitey
wymowy, pochwały sukaiacego; ale powolney wdzięczności powin-
ny dług oddaiacego, miłosciwa Łaska swa ogarnieś.

Własności moiey Miłosciwey Paniey

umiżony sługa

WAWRZYNIEC GAWIANOWSKI Auditor Philof. Acad. Viln.



SZCZĘSLIWE PRZYSCIE

DO BŁOGOSŁAWIONEX WIECZNOŚCI

Jaśnie Wielmożnego i Mości Pana

P. IANA ANSELMA WILCZKA

KASZTELLANA TROCKIEGO &c.



Szczęśliwa w niestátku swoim pożyćia ludzkiego odmiennosć wważaie / różnemi ia podobieństwami / y wymyslnemi Tytulami / mądra starożytnosć wyrazić chciała. Z tad sie dowcipne owo certamen między dawnych wieków mędrkami y mędrkami wzniećilo : iż prawie żaden sie za Philosophá / żaden za mędrego / y w naukach biegłego nie znal : ktoreby z swoia też sentencya / ná niestátek / y nie pewna życia ludzkiego krotkosć nie dekretował. Ták dalece / że ledwie ktora rzecz znaleść sie może / ktoreby ták wiele definityw do nászych wieków / wierna pámić dochowała. Jednym sie żywót ten zdał być rzeka bystro płynąca / á nigdy nie postawaiaca / w ktorej nienastájące dni z soba sie wyganiaia / á iáko procella procellam, ták miseria miseriam trudit sequiturq; : náwalnosć za náwalnosćia / przypadki za przypadkiem nádechodza. Drugi tenże żywót ludzki do biegu iákiegoś sobie przeciwnego (w ktorym sie ludzie / codzienn grobu bliższy / z nieomieškawaiaćia ná zgubę náše ostatnia odmiana przedko porýkáiá) przyrownáli. Gens hominum fertur rapidis obuia fatis, ignara fui. Inni niecierwóla pięknosć była przezroczywego / ábo kryształu wważywósy / do onego życia ludzkiego stosowáli. Vitrum pulchrum, sed fragile; iáko przypadek o ziemie go roztraci y rozsypie : dum splendet frangitur, dopiero sie pięknie świećilo / álie z niego popiół. Petrus Salatinus do liścia / lubo nie prostego żywót ludzki przyrownał. Vita hominis, quid nisi folium est, quod ab arbore vitæ, in paradiso cecidit. Utráćili my prawdziwy żywót / gdyśmy drzewo żywota utráćili : mamy iedną ponieważ żyjemy ; ále ták od pierwszego różny / iáko liście od samego drzewa dáleko różne iest. Namnięyszego przypódku wiáćiel / ktoregoby drzewo

nie guo

nie czulo/ liściem wbytkim ztrzesie/ a iako płochy y lekkie dale-
ko powionie. Zaprawdę tale genus hominum, quale folio-
rum. Długaby rzecz była y testliwa / wbytkie tak Chrześciane
stiey / iako Pogańskiey starożytności effata na ten plác wypro-
wadzać ; ktoremi ona aby życia ludzkiego odmienna krotkość
wyrazić mogła/ Medzcow swoich dowcipy zmordowała. Nie-
dzy innemi nie mniej prawdziwie iako dowcipnie Antonius Guic-
ciardinus / żywot ludzki strzala lecaca tytułował: Volat, & a-
uolat. iako strzala raz z łuku wypuszczona leci/ y płacnie tak dale-
ko / iako iey kres/silą strzelaiacego zamierzyla. Tak żywot nam
od Boga vżyczony/ tak dlugo albo krotko głowiekowi sluzi /
aż kresu y celu sobie przeznaczonego doydzie. Przy ktorym każdy
z nas kiedyż tedyż stanawby ostatnie swiātu/przypadkom/y for-
tunie valetе odda. Attigimus metam spes & fortuna valetе.

Kiedy iá ná sławney Pámieci Jasnie Wielmożny J. Mos. i
Paná IANA ANIELMA WILCZKA Káştellana Troc-
kiego/ przez vstáwne enot rozmaitych/ y dzieł nieśmiertelney
pámieci godnych exempla;przez zasłużone wysokich godności ty-
tuly) szczęśliwie a chwalebnie przeprowadzonemu życiu sie przy-
pátruie : kiedy oraz ná starożytny przeswietnego Domu/ Her-
bowy kleynot oczy obracam : że sie pomienionego Autorá senten-
tia zpráwda nie minela / słysząc przyznać muże : co niegdy on
dowcipnie powiedział / tego prawdziwy konterfet w Herbowey
strzale swojey / sławney pámieci Jasnie Wielmożny Káştellan
Trocki nosil/ y w życiu swoim doznał. Lubo bowiem iako w lata/
tak w enoty y sławę doyrzaly z swiátem sie pożegnał / iednakże
nie tak dlugo żył/ aby pozycie iego z predkim strzaly lotem poro-
wnać sie nie mogło. Gdyż y vprzerwie żywliwych Przypációl
żądze ná dluzsze dáleko wieki zachodziły / y cokolwiek sie kocz-
krotkie y predkie iest / według Oratorá : Diuturnum non est
quod finire potest. Żywot tedy iego predka strzala dum vo-
lat auolauit.

Był ten niegdy v stárych Arabow zwyczaj/ że nie inšym stro-
iem ná woynie sie do boiu wypráwowali/ tylko strzalámi/ iá-
ko wieńcem iákim woennym vkoronowani : chęć aby myśli
y zamysły woienne / strzalámi nieprzyiációłom swoim stráśnemi
być okázowali : chęć aby stráśna ostrych grotow korona
w przód oczy / potym y serca nieprzyiációł swych przerażáli : po-
niemal

nieważ primi in bellis oculi vincuntur Sławney pamięci
Jasnie Wielmożny Jeg Mość Pán IAN ANSELM WIL-
CZEK Kaßtellan Trocki/ na pospolita wßytkim życia tego
woyne wychodząc / iednać tylko Herbowa Strzala/ ale przy
iedney Strzale nie iedna stárożytnych á przezacnych Przodków
swoich ozdoba/ wkoronowanym sie pokazał. Na ktorakolwiek
bowiem strone Herbowego tego kleynotu oko rzuciemy/ nie ie-
dnym niewiedniacey sławy wieńcem Strzałe te otoczona obá-
czemy. Ktora stárożytná ta w Koronie Polskiej Sámiliá / tak
Oyczyznę swoję y Potomki zdobila/ że sie ogrodę iakimsi dziw-
nym; w ostre strzaly / przeciw nieprzyiąciol potedze : w nie-
śmiertelne Laury ku Oyczyźnie ozdobie hoynym y obfitę nazwać
sie sługnie może. Lubo bowiem ná pierwßy pogatek Herbu
tego weyrzec chcemy/ okazuią sie natychmiast meżnego Rycer-
za NOWJAN nieśmiertelney pamięci godne dzieła: ktory aby
swą zguba/ Oyczyznę zgube okupił/ między okrutnym strożo-
wego sie Marsá tumultem / między trupámi gęsto zewßad pádá-
jącemi; nie już inter minas, ale ipsa belli fulmina, już prá-
wie ginacemu przy zabitym koniu BOLESŁAWOWI
KRZYWOVSTEMV koniá swego dodał/ sam ná wßelkie
rázy y niebespieczeństwa za Páná y Oyczyznę swoję sie wydając.
Przez NOWINY rány/ y postrzály bezpiecznie wßlo Ksiaże-
iego ná śmierć odwaga ożyło / aby Oyczyzna milá nie zginęła.
Tak niezwyćieżony on Monarchá obluda krzymoprzysiężkich
nieprzyiąciol zdrádzony/ od Woiewody swego opußzony / zna-
lazł Rycerzá/ ktory ná gęste postrzály/ ná ostre groty / ná śmierć
same bez odwloki sie odważył/ aby tylko wáleczy Pan y Mo-
narcha (z ktorym on czterdzieści siedm rázy meżnie z nieprzyiá-
cielem sie potkał/ czterdzieści siedm rázy zwycięstwo y Triumph
odniósł) á w nim Oyczyzná bezpieczna została. Lubo też ná
Helm stárożytnego kleynotu tego obroćciemy oczy náße / iáko
non degeneres posteri Oyczystá chwale pomnáżać / y roz-
berząc wßilowali/ iárwie obączemy. Przypomni nam wcieta go-
leń meżnego NOWINY meżnego Potomka odważna krowiá
y niesłychanym meßtrem kupiona ozdoba. Przypomni NO-
WINCZYKA tego/ wolne w nieprzyiácielskich okowách ser-
ce: kiedy aby Hetmána Koronneg iednemiż okowámi do nogi
swęj przykowánego / z Czeskiego więzienia Oyczyźnie zdrowego
oddal

oddal; noge sobie wielka odwaga a meżna reka odciął. Ży-
cyło niegdy okrucieństwo Caliguli Cesarza / aby iedna byle /
Kzeczpospolitą Kzymstą miał / iednym razem ścieta y zgubio-
na być mogła. Jedne prawie byle nieprzyjaciół Korony Polskiej
meżny ten Kycerz w nodze swojej znalazł / która sobie meżnie ode-
cinał / a Hetmaną Walecznego utrapionej Wyczyźnie odda-
ł / iakoby iednym mieczą zanieśieniem wbył nieprzyjacielską
siłę wciął. Podzielił się krwawo z Wyczyzną / która mu ona była
dała. Odiał hardej starożytności przywołaną sobie meśtwą
chwałę / y przebie dąwne wieki w nowym niesłychanej odwagi
przykładzie nam oddał : gdy tego doświadczył abyśmy już więcej
meżnych Dopytów / odwężnych Scenów / albo Cinogitów
starożytności nie żądzili. Służnie tu z Poeta zawołać :

Vstap Stawny Koklesie, vstap Mutiusu,

Mnieysza inż twoja chwata meżny Kurtiusu.

Niechay wynosza wasze Hystorycy sprawy,

Choć bez nogi NOWIN A wiekszej doszedł sławy.

Z takich pogostów nieprzerwana successya in posterorum
animos deriuata decora tak wbyłkich do rowney emulaciy
serca zapalały / iakoby oraz ze krwi / cnoty w dziedzictwo przecho-
dziły. Izali bowiem y ta strzala / która za przysługę meżnego
Pocemstwą na miejscu mieczą położona jest / non degeneres
tanti fontis riuos niepokazuje ? Jako przedtem pod Herbo-
wym mieczem / tak napotym pod strzałą / pewniey aniżeli pod wo-
iennym iakiem zodiaku Niebieskiego znakiem meżni zawzięty y Ky-
cerscy Bohatrowie się w tym Domu rodzili. Kosły z korze-
nią tego kwitnace sława / wysokie honor em y godnością gąłazi-
ły / a nigdy się ab auito virtutum succo nie odradzały. W ja-
dnym Wyczyste ozdoby nie wstały / w żadnym się nie przetrwała
accepta gloriae series, ale się tak własnymi ich zasługami pomna-
żała / aby każdy / kto żywot ich y dzieła zaczę wważył / prawdzi-
wemi tak zaczęnych przodków Potomkami być osadził. Z tego
zrodła wypłynęło przeżacne Ich MM. pp. KRISTOPOR-
SKICH, y PRZERĘBSKICH Domostwo : którzy iako / lubo
madera rada w Senacie / lubo odwężnym meśtwem Wyczyzną
wspierali / kroniki Polskie y starożytne Krolestwa tego dziele
Beroko opisuia. Z tad Ją nie Wielmożny Dom Ich Młościow
Pánów PADNIEWSKICH / Senatorskimi godnościami /
Biskup

Biskupiepi infulami świetno caley Wyżyźnie y owšem swiátu
 wbytkiemu iásnieiacy. Z ktorych FILIP PADNIEWSKI
 naprzod Podkancelerzy potym Kancelerz Koronny/ ná koniec Bi-
 skup Krákowski / iáko nie tylko godnością Senatorską / álbo
 pobożnością y dostoięstwem Biskupim : ále tež w naukách bie-
 głości / y osobliwá w krásomowstwie chwala Polska Korone
 ośláhcil / nádobne one Illustriū Sarmatiæ virorum elogia
 od niego napisáne oglágaia. Godzien zaiste ktoremuby wiek-
 śá nad inne Tryumphátory Polskie dzielność przypisána byla.
 Poniewáż ci miezem y potega gránice Krolestwa Polskiego
 rozszerzyli : on dowcipem y wymowa / slawy narodu Polskie-
 go terminos, ná caly práwie swiát rozpostrzenil. Gdy w
 teyże mierze niegdy Juliusz Cesarz comparatis czyniac / Tuliu-
 Bowa wymowe nad zwyciestwá swoje wyniosl / ták mądrze
 dekretuac : maius est ingenii Romani quam imperii terminos
 promouisse. Opuściam tu STANISŁAWA PAD-
 NIEWSKIEGO Szrabie ná Pilce/ Stároste Dybowskiego.
 Muam MIKOŁAJA PADNIEWSKIEGO Kástellana
 Oświęcimskiego meżow nad wymowe by naywysmienitśa chwá-
 lebnych.

Ich Mość zaśie PANOWJE WILCZKOWIE z Prze-
 świetnym tym Ich Mościow Pánom PADNIEWSKICH
 Domem nie Herbu tylko spolnego/ ále y názwiska iednegoż uży-
 wáli. A lubo sie ná potym názwiskiem od nich rozdzielili / tá sa-
 má różnicá bez osobliwej á godney nieśmiertelney Domu tego
 chwály przypomniec sie nie może. Albowiem gdy woyská Polskie
 przeciw nieprzyácielowi granice Koronne pustošacemu wyšly/
 czy milá Wyżyzna zá pierśiami ich/ iáko zá niedobyty murem
 bezpiečna zostála. nie omieškáło dobrej pogody zule mestwo
 Ich Mościow Pánom PADNIEWSKICH , z ktorych ieden
 gdy meżnie sobie zá Wyżyzne poczynai/ á więdząc że y samego
 zdrowiá dispendio gloriam & Patriæ securitatem lucrari ,
 wielkie iest compendium ; krowie włásney y zdrowiá nie żalu-
 iac / gestemi postrzálami zwatlony/ ná placu / nápoly mártwy
 miedzy trupámi poległ. A gdy iuż noc záiušone przeciw sobie
 woyská rozwiódla/ do dánia innego znáku sily nie máiac/ie-
 kliwym wyciem / że iešce nie owšeki zmarł/swoim dáł sie sty-
 šec : á ták nowym tym glosem nowego sobie dostał názwiská ;

y onoż potomstwu zostawił. Mężny záprawde Rycerz/ który
vstąpić nieprzyjaciełowi nie mogł/ aż duży przez gesté á głośnie
rány z ciała niemal vstąpił: tak duży płacé dotrzymawiac po
miał aliquid residuum animæ & sanguinis coby miley Wy-
czyźnie darował. Czego meğdy po dobrych Porómtach sław-
ny Wschodnych Pánstw Monarchá Bazyluś potrzebował/ áby
Fili sine Paternæ virtutis viue imagines : to prawdziwie
meźnego Behetyrá tego meźne Potomstwo ná sobie pokázalo.
Každy z nich viua Paternæ virtutis imago/ každy optimi fon-
tis suavis riuus ; wiedzac że wielka rzecz jest w splendorze swie-
tynch Przodków swoich ná świat iasnym sie pokázac / ale wie-
tżá do znalezionej splendoru/ nowy przydać veluti fluctu re-
ciprocante : tak ná zacne dzieła Przodków swoich pátrzał/ áby
w sobie cnot ich obraz nie spływáiac z časem farba / ale żywa
imitacia wyráził. Takim obrazem być vznala Korona Pol-
ská MIKOLAJA WILCZKA Woiewody Sedmiestkiego
Roku 1364. Takim sławnego enego WILCZKA pedsedá
Krakowskiego / který w iakieyby powadze y rozumieniu był y
Wyczyzny / dosyc sie pokázalo / gdy Roku 1341. zgodnym w Byt-
kiego Senátu zdaniem/ między tak wula wielkich y poważnych
regni Officiales on tylko sam z Pelka Zambra Sedzia ziemi
Sieradzkiej obrany jest/ áby trudná y záwichlana sprawa z stro-
ny dobre Rzeczypospolitey á testámentu Krolá KAZIMIERZA
swoia senteney ostánie decidował. Takimi (z innych opuścá)
byli meźni oni / y w sławie wieczney żyacy trzy Bracia /
MAVRITVS , IAN , y STANISLAW WILCZKO-
WIE , którzy w Bytek práwie wiel swoy ná wojennych zabá-
wách tráwiac/ lata swoie zwycięstw y dni záslugami tu Wy-
czyźnie lięyli. Widziało IANA WILCZKA Krolestwo Wę-
gieńskie / wybornego żołnierzá / meźnym Pulkownikiem : á w
Rycerstwiej dzielności iego sobie vpodobawşy / iakoby go ná
przyklad cnot przyşlemu żołnierstwu swemu długo pokázon á-
chciało/ w sławnym mieście swoim Waradynie meźney oney du-
şy godny przybytek / ciało zmarłego zachowúie. Czuły zwycię-
stwa reke / Mostiewskie kárki / STANISLAWA WILCZKA
zá časow Krolá AVGVSTA ; który tam regimentarzem pul-
ku swego będąc / postráctem vffcem nieprzyjacielskim ; swem
przykladem cnoty nazwanym być záslużył. Nie omieştał zá-
dneý okázy / w ktorejby dzielność swoia / y odwáżne erce
contem-

contemptoremq; vitæ animum, meżnie ża Oyczyzny całosc
czyniac/ mogli pokazać. Nie byl z owych ludzi poctu ktorych id-
to śmiały y meżny w chwaleniu sie izył ták frigida ferro dexte-
ra. Ale co niegdy Claudianus Poeta Stylikona Hermana wa-
leznego wychwalałisc / o wielkości ták wielu żaslug iego mo-
wil! Toż iá wyliczając meżnych Domu tego Bohatyrow śmiesz
le á prawdziwie rzec moge. Si quemquam tacuisse velim
quemcunque relinquam, Magnus erit. Wszyscy pod ták Her-
bowa strzala lepiej y kżesliwiey/ niżeli pod zelaznego Marsa in-
fluentiami vrodzeni; wszyscy do nieśmiertelney sławy zacnemí
dzielami y żaslugami odważnemi iáko z pewnego luku wypuszczon-
ne strzaly / lecacy.

Domie wiecznie wstawiony meżnych przodkow stawa!

I pokoiem y reki waleczney zabawa.

Same lata y wieki na dań tobie robia,

A Oyczyzne dawnoścía stawy wieczney zdobia.

Strzata twora odmiany żadney sie nie boi,

Na zelaznym statecznie fundamencie stoi!

Wbatże iáko niegdy Egiptianom na pokazanie obfitości y v-
rodzaiu ziemi swoyey / dosyć bylo / ieden tylko pszenice snopek
Alexandrowi wielkiemu postać / ták y moiey/ iáko to tantæ re-
rum moli, impari eloquentiæ, dosyć przerzeczonych Boha-
tyrow námienić / áby ná ich godne nieśmiertelney pamieci dzielá
pátrzac / iáko obfity w sławę y wysokie cnotami y godnościami
meże/ Dom ten záwżę bywał / mogli każdy snadnie dochodzić.
Jednakże Wielmożnego sławney pamieci IANA WILCZKA,
Rodzicá Já nie Wielmożnego Kaßtellana Trockiego przepo-
mniesz, w niewiedniacey sławie łwinnacá pámiastá nie dopuszcza:
Ktory wolac / magnus esse quam haberi, y godności cnot
cie powinne raczy żaslugowác ániżeli próżna ambitio o nie sie
starać: ták sprawyswoie y chwalebne z ludźmi zachowanie miár-
kował / iż v wszystkich ná osobliwa miłość y wychwalenie cnot
swoich żasluzyl: gdy wysokich godności Tytulow eminentii
(quæ eius fuit modestia) na nim nie widzac/ wysokie żaslugi ie-
go/ y wśelkich godności godne cnoty wważali. Ták Jego Mość
P. KAßTELLAN TROCKI / zjednać tylko Herbowa
Strzala ále przy niey nie iedna Przezacnych Wielmożneń Do-
mu tego Przodkow Korona ozdobny swiatu sie pokázal. Jeże-
li bo-

A li bowiem mądry / a prawdziwy cnoty Oczystey æmulator
 Filius, corona Patris; pewnie też nieśmiertelnie kwitnacey sła-
 wy godne dzieła przezacnych Przodków / sa Korona Filii: Kto-
 ra blachetny Potomek ozdobiony / z soba oraz ornamentum y
 do dalszych cnot a zasług nie omylnie incitamentum przynosi.
 Z drugiey zaśie strony / ieżeli ná inne Wielmożne / y Jásnie Wiel-
 możne Sámilię z Ktorými sie przezacny Dom ten łączył / myśla
 sie wdamy / nie co innego / iedno nowym iákimśi wieńcem / no-
 wa Korona / Herbowa Strzale / sławney Pámieci Ję Mości P.
 KASZTELLA TRÓCKIEGO / otoczona być ośa-
 dziemy. W tej Koronie kwitna Jch Mościom Pánom CZER-
 MIENSKICH WRZESZCZOW obronne Koże. Jás-
 snieja nieprzysłiśkie woyska przerażające / Oczyste oświeca-
 jące Strzał SĄPIEZANSKICH grocy. Świeca / potomny
 wielom sławę Domostwa tego głośno opiewające Jch Mo-
 ściom Pánom KVNCEWICZOW Łabedzie. Blyśza Már-
 sowym światłem waleczne HERBERTOW Niezje. Tudzież
 świetnośnym promieniem Jásnie oświecone Książat ZBA-
 RAWSKICH Murzy / przy Herbowym Księcyu y gwiazdzie
 nowej ozdoby dodaia. Świeca nákoniec Jásnie Wielmożne /
 Wielmożne / przezacne a starożytnę Herbowne kleynoty Jch Mo-
 ściom Pánom DEBINSKICH, Jch Mościom Pánom
 KUPIECKICH, Jch Mościom Pánom LASZCZOW, Jch
 Mościom Pánom WODORACKICH, Jch Mościom Pá-
 now PRZYPKOWSKICH, y innych sławnych w Koronie
 Polskiej y Wielkim K. R. Sámili. / Ták że co niegdy ieden z Ce-
 sarzow Rzymskich bżycac sie mówił: Non prius me sol vi-
 dit hominem, quam Imperatorem; prawdziwiey rzec mogli
 Ję Mości P. WILCZEK; Nie pierwey mnie słońce wyrzą-
 lo głowiekiem / aż oraz ták wielu sławnych y przezacnych Przod-
 kow / y pokrewnych do Oczystey Strzaly przyłączonych ozdób /
 Korona owienionym.

Wiec iáko nie każde drzewo Cydoniemi iáblki rumienienie /
 ani z każdego zrodła buynym wrodzaiem Egipt bogacacy Ni-
 lus wypada: ták wielka przyiążney fortuny do cnoty pomoc by-
 wa / wspomnieć sobie ná wysokie zasługi starożytnych Przod-
 kow swoich / ábyś ich przykładem do rowney w sławie y w cno-
 cie wielkości dorost. Sławney pámieci Jęgo Mości P. KASZ-
 TELL.

CELIA TRUCKI / iako prawy tot Heroum nepos, pa-
trzac na Herbowe Strzale swoje / tak pozycie swe odprawil / a-
by co raz wyzej a wyzej cnota / zaslugami / y godnoscia sie
wzbudiac / za przezacnami Przodkami swemi Błogosławioney
wieczności celu nie chybil. Dlategoż młode lata swoje nie iner-
ti otio, & domesticis tenebris; ale nabywaniu mądrości / a
ćwiczeniu sie w naukach y dobrych obyczajach oddal: wiedzac iż
vnus dies sapientis plus patet quam imperitorum ætas lon-
gissima: wiecy mądry za ieden dzien ku slawie swojej y ozdoo-
bie Wygyny wyznac moze / a nizeli w mądrość / y rozum vbogi
przez ciele wieki. Żatym iakoby mu juz miedzy Filarami Wygyny
polozenie / natura sama prognostykowala / tak młody dowcip
swoy mądrości roznym sprzetem vbogacal / aby napotym Se-
natorski stołek zasiadaiac / porażna a mądra rada swoja Wy-
gynę skuteczniey mogli zdobyc / y podpierać. Duplum plus aliis
vident qui literas didicerunt, mowi Philosoph: bys byl do-
brze drugi Argus / ktorego ze stem oczu dowcip Poetycki w-
tworzył; nie na sławy twej pomnozenie / nie na Wygyny doo-
bro albo malo co obaczysz / iezeli pewniey bych y lepszych oczu /
mądrość nie wyczyla. To dobrze wważaiac słowney Pamięci
KASZTELIA TRUCKI / w silnie sie starał / aby polk młode
lata y ochotny do wbytkiego dowcip cokolwiek czasu do naby-
cia mądrości pozwalal otii hostis, w bytko bonis artibus po-
swiecił. Mial do tego nie mala pebudka z samego Herboweg
kleynotu; ktory pewnie nie dla inney przyczyny / tylko dla mą-
drey dzielności przezacnych Przodkow iego **MADROSTKI**;
dawna iest nazwany. Ponieważ zasie mala rzecz iest semper
discere nunquam agere: dobrze sie w nauce w roznym skolach:
w polityce przy Panskim a Krolewskim **ZYGMVNTA III.**
Dworze / wprawiwszy; maioribus Reipublicæ curis samego
sie oddal. **Franciscus Sfortia** bedac od nieprzyiaciol zewbad
prawie ogarniony / gdy mu nie sily tylko / przy bezupley baczno-
bie żołnierzow swoich / ale y rady nie stawalo: porzawszy na
obraz walecznego Rodzica swego / iakoby ze snu ocucony wiel-
kim sercem / y mestwem w poszrod nieprzyiaciol skoczyl / y bez-
slownie ie gromil / mowiac: Ecquid Diue Parens degeneres
erimus? tak Jego Miosc słowney pamięci **KASZTELIA TRUCKI** /
ile kroc Wygyny miley dobro y calosc potrzebo-
wala /

wala / porzawszy na Herbowy swoy kleynot : iako na żywy
 tak wielu zacnych Bohатыrow obraz / żadney sie pracy / żadnych
 nakładom / bogate czesto y dostatnie pogoty / y vsce w potrze-
 bach Rzeczypospolitey stawiac / niewzbraniał. Ba y samego zdro-
 wia y żywota ważyc by nie omiekkal / gdyby tego niebezpieczeń-
 stwo iakie Wydzyny potrzebowało. Co sie zaś tyce spokojnych
 tego tu Wydzynie zasług : ozywiała sie różne W. Ks. Lit. Wo-
 ienodztwa / y Powiaty ; w których on rozmaitych wrzędow / ho-
 noris & oneris baiulus będąc / cnotliwych a pochwały wśels-
 kiey godnych postępów / znaczne vestigia wszędzie zostawił. O-
 zywiała sie Poselská izba / ktora go czesto iako wymownie peroru-
 iacego / tak mądrze wielkie różnych spraw trudności rozsądkiem
 swym decydujacego slyśala. Ozywiała sie Trybunalskie subse-
 lia, na których nie raz ludiciale dignitatem odprawuic / ge-
 gotkolwiek nigdy mądrzy ludzie po dobrych sędziach potrzebo-
 wali / w sobie dostatecznie pokazywał. Potrzebował mądry
 Ammianus / aby Trybunały nie były fouca fallaces, do któ-
 rych kto wpadł / nie jeden rok tam przeleży / y nie wynidzie / aż
 ad ipsas medullas exsuctus ; ale raczej delubra albo Ko-
 ścioly æquitatis. Jezeli Trybunały nasze Kościołmi nazwać sie
 mogą / w dworna sie quæstia nie wdawam. To jednak praw-
 dziwie rzecz mogę / iż kiedykolwiek na nich sławney Pamięci
 Ks. Stellan Tchocki zasiadał ; prawym sie w Kościele Oltar-
 zem być pokazał ; od którego y utrzymywana niewinność / po-
 cieche odnosiła / y zkwapliwie na krew / y krzywdy bliźniego rze-
 bez zasłużoney pomsty nie odchodziły. Takowych zasług pro-
 mieniami / wiecey / a wiecey iasniejąc cnota / obrociła na sie
 wdzięczney Wydzyny / y Reola Pána swego oko : aby ktore-
 go / wielkby in dies meritorum cumulus zostawał / godność
 też (ktora iako cień chodzącego na słońcu odstąpić nie może) wy-
 żey wstepowała. Codziennym niemal doswiadczeniem / dobrze
 wiemy / że lubo toż a nieodmienne słońce zawsze świeci / jednak-
 że kiedy ex infima abside , albo niższego miejsca na nas pogla-
 da / nie tak iasne / a daleko krótsze dni nam sprawuie. im zaś
 bliżej ad Augem / albo wyższego na niebie miejsca postępuje /
 tym iasniejszy / cieplejszy y dłuższy dni swiātu daie. Lubo Ję-
 ńcioć sławney pamięci Ks. STELLAN TCHOCKI zawsze
 sibi similis , zawsze cnoty miłośnik / chwaly Bożey gorliwy o-
 bron-

bronica / a prawy Syn Wyzyzny i iako swietny Planeta zaslu-
gami iasniciacy zostawal: przecie iednak wbytkie te promienie
daleko iasnier / na wyzyhm / iuz Starostwa Osmianstiego / iuz
Pollockiey / nakoniec Troctiey Kastellany mieyscu sie wyda-
wały. Swiecilo w nim praw y wolności Glaczeckich / aby
w calosci swey zachowane byly pilne a odwazne staranie. Ja-
sniala ku Wyzyznie we wsech okazyach / czula y odwazna mi-
losc: ku wbytkim przystepna y laskawa ludzkość: ktorey nie-
tylko wysokość godności nic nie wiela / ale tez im go wyzy po-
winny Honor wynosil / tym nizey / amicorum & supplicum po-
trzeby / bez żadney ciezkosci do siebie naklanialy. Cokolwiek
nakoniec do gorliwego Wyzyzny Syna (do Pobożnego Pana /
a mądrego y powaznego Senatora nalezalo / wbytko sie w nim
tak zebralo bylo / iz gdy iednego iego zalosna Wyzyzna wtracila /
wielu wielkich a rozmaitych enot przykladom postradala. Tak
tedy on z Herbowa Strzala swola zawze sie do gury maiac / a
enot y zaslug rozmaitych felici impetu wyzy a wyzy sie wzbi-
lajac / do celu Błogosławioney wieczności szesliwie sie przy-
blizal. Ktorego ze za pomoca Boga y wsilnym staraniem swo-
im nie chybil / z teyze Herbowej Strzaly nie obłudnie progno-
stykowac / na wielka zalosnych Przyjaciol pociecha mozem. Nie
nowinać wprawdzie y z pewnego luku wypuszczonym strzalom /
z celem sie zamierzonym ominac. Nie ma Jego Mości sławney
Pamięci / Herbowa Strzala / osobliwa prerogatiwa y przywilej
ktory ze nie blednym lotem szesliwey wieczności celu doblu
wiernie wyzwiadcza. Miaznal on zbawienny / znal szesliwy /
ma Przywilej ktwie Chrystusowa napisany: Krzyz rozumien
Strzala te zdbiacy. Żaden tam blad byc nie moze / gdzie
Krzyz gubernatorem zostacie.

Wszyscy do celu szczęścia wiecznego zmierzamy.

Ale sie w naszey czesto nadziei mylamy.

Ta iednak Strzala swego celu nie chybila.

Bo z soba oraz droge, y wodza nosila.

Jako z przytepionego nie raz w piersiach nieprzyjacielskich
Strzaly Herbowej grotu / sławney Pamięci **K A S T E L-
L A N T R O C K I** wielka mial pobudke do naśladowania w
Krecstiey sławie wojennych Przodkow swoich: tak z przyja-
zgonego do teyze Strzaly Krzyza iako stimulo pietatis w pos-

bożności Chrześcijańskiej y cnotliwych postępach sie pomnażał. Aby polityczne y ziemskie ozdoby do Chrześcijańskich y Niebieskich przylaczynił / co w Herbie iako w znaku nosił / w życiu swym wyrażał. Wznawał sie być pod choragiew cnoty dwa razy zaciągniętym: raz w Herbowym / Krzyżem ozdobionym kleyście; drugi we Kręcie / y imieniu Chrześcijańskim. Dla tego / skoro maturus iudicium z laty oraz przybyło / obaczył / że nie przystało temu / który w Herbie swoim krzyż nosił / nie przysiadł do Krzyża sie pokazywać; przeciwna Katolickiej prawdziwie herezja porzucił / aby Deum haberet Patrem do prawey wbył wierzacych Młaki Kościoła Rzymskiego się wdał. tak goracym y odważnym sercem / iż nie słowy tylko / ale rzeczą samą prawdziwym się Katoikiem być pokazywał / nie już cię w nabożeństwie / y rzeczach do wiary należących / ale veteranus Christi miles na samym początku nawrócenia swego / nazwanym być mógł. Wyznał to przybył Pánstwie / Kościoł / nabożnym wczęszaniem / y długim a goracym / przy oddaniu pokornych do Boga suplik swoich nabożeństwem / zawsze w wczęści miłane. Wyznał Szpital / y niedoleżnego wbośwa niedzne gromady hoyna ręk nie raz opatrzone. Wyznał Klasztor y Zakonniczy / którym on osobliwy affekt / y bezdrobniwa łaskawość / iako żyjąc zawsze pokazywał / tak y przy śmierci dobrą ich nie zapomniat: gdy W.W. Wycom Dominikanom kilkanásie tysięcy na Kościół legował. Zgodził sie bieg życia tego z bezsilnym dokonaniem / a iako bene vixit, tak male mori non potuit. Wielki a prawie pewny znak / że Boga y Bożkich rzeczy żyjąc nie przepominał / który umierając tak mądre zbawienie duży swojej opatrzył. Przesłał przed sobą do Nieba hojne Jalmużny / aby przez nie / wtórą drogą / nie gościem ale znanym dobrze tam przybył. Jakoż użył mu Bóg wszechmogący pogodnego dosyć czasu; aby gotowego / y rozwiązania z tym ciałem mile oczekiwającego śmierć nalaża. Kofcalky w wystawicznej prawie niemocy ręk Pánstwu go trzymała; aby jeśli z tak długiego na tym świecie pożycia proch iaki skłodliwy na duszy zostawał cierpliwością oczyszczone / piękna przed Młaiestwem Bożym stála. Pokazał to na sobie czego niegdy po meżnym a cnota opatrzonym sercu / Seneca potrzebował. Nihil accidere mali bono viro potest, omnia adversa exercita-

citationes virtutum putat. Przeciwności y choroby / iako
Theatrum iakie cnot iemu byly / na którym on mile Bogu / y An-
iołom / cierpliwością swą czynił spectaculum. A tak długiey
oney przykrości cierpliwym wytrzymaniem bene firmatus A-
chlera, przyiał meźnie ostatnia śmiertelności impressia: y weso-
ła twarza mowiac: iuż snac ostatnia godzina moia przy bla / o
śmierci swey iakoby prorokował. Potwierdzaiac rzecz nie slo-
wy / madre eno effatum: Sapientis gaudium contexitur, nul-
laque rumpitur fortuna, semper & vbique tranquillum est:
Kiedy y śmierć sama pogody tej serdeczney zamieścić nie mogła.
K zaiste lekac się śmierci nie mógł: ktoremu życie pobożne / mi-
łosierne uczyni / a niezmierna łaskawego Pana dobroć / otuche
wiecznego żywota czyni. Non timet mortem qui vitam spe-
rat. Bąc się śmierci nie mógł / który wiedział / iż celu nieśmiertel-
nego szczęścia inaczey doysć nie mógł: Jakoż y dośedł szczęśli-
wie / do ktorego tak pilno y skutecznie pobożnym życiem / a
Chrześcijańskim zesćciem zmierzał. Ktoraz iuż może być Przyią-
cielskim wšom pocieśnienią nowina? Ktorą wieść strapio-
nym myslom ochłoda? iako iż ktorego wziętego od oczu na-
bych / y iakoby utraconego smutnym sercem a płacziwym okiem
nie znajdujemy: tego iako strzale z nieomylnego łuku wypu-
szona przy celu błogosławioney wieczności widzieć możemy.

Prożno płaczliwym okiem tu szukać zmarłego

Kogo cnota przeniosła do szczęścia wiecznego:

Strzała Herbowy kleynot, przed nim zaleciała,

I gospode żelaznym grotem zapisata.

Maś utrapiona Wyczyżno wielkiego żalu / wielka przyczyne /
po utraconey tak znaczney podporze Twoiey: Maś przeżacne
Wielmożnych Potkewnych y przyiaćiol grono / słusna do boles-
ści pobudke / po odietey iasności wiecacey ozdobie Twoiey: wšto
to to gorzkie (iż tak rzekę) żalu morze / naywiększa nawalność
o Twoie się małżeńskie serce obia. Jásnie Wielmożna a mnie-
Wielce Miłościwa **PANJ TXOCKA**. Twemu sercu ta strzą-
ła lubo odlatuiac (zwyczajem frogich Partow) naycieższa rana
zadanie / kiedy milego a przysięgłego Przyiaćiela w grobowe cie-
mności zaprowadzonego pokazuje. Wszakże y tobie utrapio-
na Wyczyżno / y wam żalostna Wielmożnych Przyiaćiol gromad-
bo / y Twemu słusnie bolejącemu sercu Jásnie Wielmożna P.
TXOC-

TRUCKA / wielka pociechy materya sławney pamięci Jeg M.
Pan Ksiellan Trocki zostawił; kiedy Bziesliwey wieczności
celu dośedzy / cokolwiek pociech y Bziesia znikomego mieć kie
dy mogli / z wiecznym Bziesciem / y nie wstaicemi pociechami
przemienil. Słyżac niegdy Syn ieden żalosna nowine o zmar
łym Rodzicu swoim / temu co nowine był przyniosł / wesoło od
powiedział: Define quæso iocari meus Parens immortalis
est. Tak y wy dzisiaj dobiuiaacey sie do serca żalosci / a smetna
pamiatke wznowiaiaacey / odpowiadac służnie możecie: Prze
stań żalu / przestań boleści / ciężkiey rany roziaatrzać. Przestań
żalosna nowina o Przyiścielstie y Mażenstie sie wśy obiać. ten
ktorego ty zmarłym mianuieś nieśmiertelnym jest. Nieśmier
telny odważnych swych ku Wyczyźnie zasług nie wiednieia
sława. Nieśmiertelny nabyta za Chrzescianstkiego pożycia y
cnot rozmaitych pomoca Bziesliwa wieczności. Nieśmierte
lly nakoniec / zostawiona żalosney Wyczyźnie przyśla da Bog
a wielka podpora / smutnemu domostwu ozdoba / Wraapieney
Jasnie Wielmożney Rodzicielce iedyna pociecha. Ciebie rozu
miem KRYSZTOFIE WILCZK V KASZTELNI
CY TRUCKI. Na ktorego lubo w młodych a prawie dzie
cinnych leciech kiedy żalosna Wycyzna oko swe obraca / wielka
pociecha le odnosi: widzac / iż iuż Wyczystey cnoty / żywy ebraz
lubo te nera ieższe lineamenta w tobie pokazuia. Oddaś da
Pan Bog wśytko to miley Wycyznie: w sławie / dzielności / y
cnotach Twoich / cokolwiek śmierć nie wżyta w Jasnie Wielmo
żnym Rodzicu Twoim wzięła. Jesli bowiem na Wyczystych
Herbow Kleynoty / czy y myśl twoie obroć: okaże sie na
tychmiast sławni oni Przodkowie twoi / oni odważni / raka
y rada Bohatyrowie / ktorych światłem zerśad otoczony / z
drogi nieśmiertelney sławy / y wieczney chwały godnych zasług /
wstapić nie będzieś mogli. Jezeli też prześwieatnego Demu Ja
snie Wielmożney Rodzicielki Twoiey ozdoby / wważna mysla
rozbiierać záchceś? wielkie ad Heroica quæq; y do wśytkiego
cokolwiek v Bogu y ludzi wielkimi czyni / pobudki znaydzieś.
Znaydzieś odważnych Kycerzow / walecznych Hetmanow /
Tryumphalnych zwyciescow. Obaczyś ingentesillas animas,
w ktorych Mars swoy oboz / cnotą trwały przybytek / Bog y
chwały iego gorliwość Rościol nieiaki zalożyła. W tych mo
wis

wie Jásnie Wielmożnych GOSIEWSKICH y PACOW in-
 gentia nomina & lumina : ktorych odważne záslugi wdzie-
 czna Oyczyzna w niesmiertelney pámieci chwáli / y chwalić be-
 dzie. Nie trzebać będzie po różnych kráiącach świata myśla y
 szytaniem chodzić / abyś mogli znalesć tego by cnoty y dzielno-
 ści odważnym chciał być æmulatorem. Sam niesmiertel-
 ney Pámieci ALEXANDER CORVINVS GOSIEWSKI
 Jásnie Wielmożny Dziad Twoy / y zá pobożnego Numę / y zá
 madrego Catona / y zá niezwyćieżonych Pompeiów abo Ju-
 liów/stanie. Sławne y chwalebne dzieła iego / cześć pobo-
 żności / y wśelkich cnot Chrześciańskich ozdoba ; cześć od-
 waga / y osobliwa w Xycerskich rzeczach błękość / cześć
 nákoniec wstawicznym prawie przy Hermanńkiej bulawie Bo-
 ściem / grandes factos nápełnićby mogły. Żyć y żyć ná poto-
 mne wieki będzie niesmiertelne imię iego / ná które niegdy / iáko
 ná pioruny strážnym grzmieniem z Oblotów wypadaiace / nie-
 przyiácielskie woyská drżaly y padaly. Pomni Szwecya In-
 flanśka wypráwe ; pomni y pomniec będzie dumny Moskwićin
 Siewierśkie pola / á iáko przedtym bez strachu y bojáni / tak
 teraz bez podziwienia y meźney cności powinney chwały / w spo-
 minieć ná to imię nie może. Ale iáć się do dawniejszych czasów
 myśla powracać nie będzie chciało. Nie zchodzi y ná świeżych
 przykładach meźnych Domu tego Boharyow / ktorzy w tym
 niemal ostatnim utrapioney Oyczyzny niebezpieczeń / iáko niedoby-
 te propugnacula, nákladom y zdrowiu włásnemu nie przepu-
 szaiac / meźnie się zá Oycyznę zastawiaia. Maś Jásnie
 Wielmożnego Wuiá twego Jego Mości Pána WINCEN-
 TEGO KORWINA GOSIEWSKIEGO Stolniká W. X.
 Lit. ktory w Oycowskie tropy magnis passibus idac / kreć y
 substantia swoje zá Oycyznę waży. A gdy drugich abo inertis
 amor otii , abo nie meźna bojáni bezpieczeństwa / w łacích do-
 mowych zatrzymywa: on z zbroynami się woyski meźnie w gánia-
 iac; oraz cum iniuriis coeli & aeris , oraz z potęgą zdradziecz-
 lich nieprzyiációł potylać się woli. Maś y drugich Wielmo-
 żnych Wuiow Twoich / Jego Mości Pána KRYSZTOFA
 PACA Chorążę W. Xs. Lit. ktory aby przeświećne Herbowe
 ięć Lilie / nie tylko spokojnych cnot candido flore ; ále też krwie
 nieprzyiácielskiej purpura / Oycyznie ná ozdoba / potomnym

wiekom na przykład kmitnely/3 hoyna krowie/zdrowia/y substanc
ty swoiey odwaga / na obrone Oyczyzny nie omieştal. Maß J.
m.p. IANA PACA Chorażycá W.Ks.Lit.ktory w tych oyczy
zny angustiach/ iáko Fabius oraz y Marcell^o/ scutum oraz y gla
dius Patriæ ná iey sie obrone wydaic/za nie wstawicne prace
za nie niebezpieczeństwa/ y prawie immensas expensas sobie
poczytaic ledwie nie primus vinci hostes docuit. Poydzieß
nieomylnie w ich trophy : zlaży cie z niemi rowney dzielnoći w
silna niegdy æmulatio , z ktoremi sanguinis nexus & dome
stica virtus zlażyła. Toba sie teraz po vtracie Jáśnie Wiel
możnego Kozdżica Tweg žalosna Oyczyzna/toba sie Jáśnie Wiel
możney Kozdżicielki vtrapióne serce cießy/y da Bog w lata ów
cnoty rostaceg widzac/cießyc sie barzciey bedzie. Maß iuż wtoro
wana tot Heroum vestigiis droge. Maß domowych do
cnot wßelakich / y nießmiertelney slawy wodzow. Postepuyze
tedy ßczesliwym krokiem / á iásne dzielzacnych przykłady wpa
truic / żywy cnot Jáśnie Wielmożnych Przodkow Twoich o
braz w sobie wystawuy. Pomożei do tego favorem swo
im laßkawy niebá y ziemie Kozdca/ á nobile hunc tot He
roum sanguinem przez dlugie y ßczesliwe lata/ná zna
zna Kozciolá sweg y vtrapióney Oyczyzny ozdoba/
Jáśnie Wielmożney Kozdżicielki požadana
poćiecha/tudzieß życliwych Przyiáciol /
y wniżonych Jáśnie Wielmożne
go Domu tego służe
bnikow/chowác
racy.



DO CE

IX. 11. 22.

Prace
z...

E1

22

Biblioteka Jagiellońska



stdr0032700

